



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Goniec Częstochowski

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odrocznie do domu dopłaca się 28 fanigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fanigów.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz pięciowy jednosłupowy na I kol. 1 mk. 50 fanigów, na II i III kol. 65 fanigów, na IV kol. 45 fanigów. Ogłoszenia drobne po 10 fanigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów o godzinie 12 i wyjątkowo dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisy nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji** CZĘSTOCHOWA, ulica Pańska Maryli Nr. 36. — Telefon Nr. 5

## O Polskę.

Z chwilą ukazania się historycznego orędzia Rady regencyjnej, wszystkie pisma polskie pochwytyły racjonalne hasło wolnej, zjednoczonej Polski ze szczerym entuzjazmem. W artykule, zamieszczonym w „Głosie” p. t. „Wolna — Zjednoczona” znajdujemy między innymi następujące trafne uwagi:

Tak dzisiaj brzmi nie demonstracyjny okrzyk, lecz hasło realnego politycznego działania. Nie dla zaświecenia tylko o naszych nieprzedawnionych prawach, lecz dla wcielenia w czyn — zostało ono przez rząd polski wygłoszone. Przyszedł bowiem wreszcie ten czas, gdy prawo narodów odzyskuje swoją moc i — po raz pierwszy w dziejach — zyskuje powszechne uznanie. Zasady, sformułowane przez prezydenta Wilsona i przyjęte przez koalicję, zostały uznane za podstawę do rokowań pokojowych przez obu państwa centralne i zatem siusznoscia odezwa Rady Regencyjnej mówi o „ogólnych zasadach pokojowych, zgodzonych przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, a obecnie przyjętych przez świat cały jako podstawę do urządzenia nowego współzwiązania narodów”.

Z powszechnej na te zasady zgody odezwa Rady regencyjnej słusznie wyprowadza konsekwencje, o świadczając, że „prowadzą one do utworzenia niepodległego państwa, obejmującego wszystkie ziemie polskie, z dostępem do morza, z polityczną i gospodarczą niezależnością, jako też terytorjalną niezależnością”.

Konsekwencje te zostały wyciągnięte niezwłocznie, w tej samej chwili, gdy zwrócenie się rządów państw centralnych do prezydenta Wilsona stworzyło niezbędne dla takiego wniosku przesłanki. Rząd stanął na wysokości chwili dziejowej, oceniając te możliwości zaznaczenia i ogłoszenia dążeń i aspiracji narodu polskiego, które zagnały się przed nami otworzyły, oraz wykorystują je.

Nie może bowiem być otąd mowy o żadnej dwuznaczności w stosunku do sprawy Polski. Odezwa Rady regencyjnej musi spotkać się z potwierdzeniem, lub z zaprzeczeniem, jeżeli ktokolwiek dziś, w obecnej sytuacji, uważa za możliwe jej zaprzeczenie. Jest to deklaracja praw polski, ogłoszona w chwili, gdy prawo zostało uznaniem za obowiązujące. Jest to zatem krok polityczny, stawiający sprawę polską w tej formie, w jakiej ona istotnie może w dzisiejszych warunkach być rozstrzygnięta — i to właśnie odróżnia odezwę Rady regencyjnej od wszelkich poprzednich analogicznych treści wystąpień, których cechą było to, iż mimo zasadniczości ich, niezaprzeczonoj siusznosci, były nierealnymi dla danych warunków i nie tylko nie mogły być punktem wyjścia dla dal-

szego konkretnego działania, lecz przegłoszenie odezwy jest dla nas dowodem, iż z nowej sytuacji rząd nie wyciągnął bynajmniej wniosku o konieczności przyniesia nam rozwijające się wypadki. Przeciwnie, uznal, że moment obecny wymaga wiarsie najbardziej stanowczej akcji — i tę poczyną rozwijać.

Cokolwiekby zostało od dziś podjęte, jakiegokolwiek wszczęte bądź działania, przekroczonego został Rubikon, przełamano ograniczenia. Pojęcie sprawy polskiej rozszerza się, obejmując sprawę całości ziem polskich, żadnej ich części nie traktując, jako wyjętą z pod prawa dążeń do wolności, do jedności z ojczyzną.

Hasłem wszelkich działań, ich zasadą stanie się otąd, zgodnie z końcowymi słowami odezwy Rady regencyjnej: „Polska zjednoczona — niepodległa”. Z tem hasłem na ustach wkroczyliśmy w nowy okres dziejowy.

## Niemcy o stanowisku Poznańskiego.

GŁOS CENTROWCÓW.

W artykule pod tytułem „Żądania polskie” organ centrowy „Germania” pisze m. in. co następuje:

Przypuszczaliśmy, że „polacy pruscy” bardziej panują nad sobą i więci podsiadają godności. Nie mogli oni nawet zacczekać na odpowiedź rządu niemieckiego do prezydenta Wilsona, aby ze swej strony zająć przeprowadzenia programu wilsonowskiego w punkcie dotyczącym Polski. Nie zawahali się oni nawet przed sfałszowaniem warunków wilsonowskich. O bezspornie polskiej ludności w okręgach tych nie może być nawet mowy. Przedewszystkiem zaś wszystko to, czego dokonano w naszych prowincjach wschodnich pod względem kulturalnym i technicznym, jest robotą niemiecką, nie zaś polską.

Byłoby na miejscu, gdyby polacy okazali trochę więcej zmysłu rzeczywistości i trochę więcej skrómności. Następnie „Germania” przytacza statystykę ludności w Poznanskiem i Prusach wschodnich i pisze dalej: Poznań w niemniejszym stopniu jest miastem niemieckim jak polskim, co zaś do Gdańska, do którego 90 proc. ludności przynależy, to pochodzenia niemieckiego, to nie wiemy nawet, czy polskie pretensje do tego miasta nieżwać karystwową zarozu miałością, czy też szaleństwem.

GŁOS LIBERAŁÓW.

Frankfurt n. M. 15. 10 — W. A. T. Biuro Wolfa donosi: Dzisiejsza „Frankfurter Ztg.” w artykule o roszczeniach polskich, nazywa odezwę „pruskich polaków” największym zagrożeniem sprawy pokojowej. Odezwa ta mylnie tłumaczy program wilsonowski; takie tłumaczenie mogłoby beznadziejnie okaleczyć naród niemiecki i jego przyszłość. Byłoby to przeciwieństwem tego, co ma doprowadzić do pokoju pomiędzy Niemcami a Polską, do pokoju światowego. Pretensje polskie do prowincji poznań-

skiej, Prus zachodnich i części Śląska pozabawiłyby Prusy wschodnie łączącą z Rzeszą i oddałyby bardzo znaczną liczbę Niemców pod obce panowanie. Niemcy i polacy zamieszani są w sposób niesłychany pogmatzani. Ścisłego rozgraniczenia niema tu, wobec tego rozwiązania szukać należy nie w rozdzielaniu, lecz w pojednaniu.

## W Poznańskiej Radzie miejskiej.

„Vossische Ztg.” donosi z 17 b. m.: W poznańskiej Radzie miejskiej doszło wczoraj w czasie obrad nad kwestją mieszkaniową do ostrego starcia pomiędzy jednym z radnych Polaków, a niemieckimi członkami Rady.

Radny Lewandowski oświadczył: „Polska była zawsze — jak to uczy historia — bardzo tolerancyjną wobec Żydów i Niemców. Wobec tego bądźcie i wy tolerancyjnymi względem nas”.

Gdy go następnie przywołano do porządku zaczął Lewandowski mówić w dalszym ciągu po polsku.

Wypowiedział swoje sympatje dla swych ziomek w Warszawie i zakończył okrzykiem: niech żyje Polska!

## W O J N A.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wieska Kwaterna Götrowa donosi, dnia 18 października 1918 r.:

Zachodni teren walk. W ostatnich dniach opuściliśmy część Flandrii i północnej Francji wraz z miastami Ostenda, Tourcoing, Roubaix, Lille i Douai i zajęliśmy stanowiska położone bardzo w tył. Pomiedzy Brugge a rzeką Lys nie było akcji atakowej wczoraj kilkakrotnie znacznymi siłami. Odpartymy go. Oddziały angielskie, które posuwały się na północ od Courtrai poprzez Lys zostały odrzucone kontratakami. Na wschód od Lille i Douai utrzymujemy z nieprzyjacielem ślaby tylko kontakt bojowy.

Pomiedzy Le Cateau a Oisą bitwa rozgorzała na nowo. Anglicy, Francuzi i Amerykanie próbują znów ogromnymi siłami przełamać nasz front. Po obu stronach Le Cateau ataki nieprzyjacielskie rozchwały się przed naszymi stanowiskami. Kontratakami oczyszczono znów miejsca wlamania. Pomiedzy Le Cateau a Aisonville nieprzyjaciel wtargnął w niektórych miejscach do naszych stanowisk. Po walce ze zmienieniem szczęściem zatrzymaliśmy nieprzyjaciela przed naszą artylerią przy drodze prowadzącej z Le Cateau do Wasigny, pod La Villee-Mulatre i Mennevret oraz na północno-wschód od Aisonville. Tam, gdzie nieprzyjaciel posunął się poza tę linię, odrzuciliśmy go z powrotem za pomocą kontrataków. Aisonville otaz przyległe linje w kierunku południowym utrzymaliśmy. pomimo wielokrotnych ataków nieprzyjacielskich. Rozchwiał się przed temi linjami ponowne ataki wroga. Tak samo nie miały powodzenia ataki nieprzyjacielskie, skierowane na front Oisy na północ od Origny.

Nad rzeką Aisną nieprzyjaciel kontynuował swoje gwałtowne ataki na wschód od Oiszy. Po ciężkiej walce został odparty. Strzelcy pruscy dokonali pomyślnych ataków wywiadowczych na zachód od Grand-Pre, Branderbarczycy zaś i Sasi na wschodnim brzegu Mozy.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

## Za linje Renu.

Londyński korespondent Niuwe Courant dowiaduje się, że jednym z warunków zawieszenia broni ma być cofnięcie się wojsk niemieckich za linje Renu oraz zajęcie przez wojska koalicyjne najwazniejszych przyczółków mostowych na Renie.

**Hr. Burian o pokoju.**

Austro-węgierski minister spraw zewnętrznych hr. Burian z d. 16 bm. przed komisją dla spraw zewnętrznych austriackiej delegacji, złożył wysoce znaczące oświadczenie z powodu odpowiedzi prezydenta Wilsona.

Mówca oświadczył, że po szczegółowym zbadaniu treści noty prezydenta Wilsona z d. 14 bm., z zadowoleniem stwierdza, że wszystkie punkty odpowiedzi prezydenta Wilsona nadają się do przyjęcia, wobec czego działania wojenne nie mogą być już dłużej prowadzone.

W sprawie zawieszenia broni uważa za rzecz oczywistą, że w sprawie jej rozstrzygnięcia będą władze wojskowe koalicji.

**Manifestacje w Berlinie.**

D. 17 bm. urządzili niezawisli socjaliści demonstrację przed gmachem berlińskiego parlamentu. Najprzód zebrało się około 700 ludzi, których policja rozproszyła z bronią w rękę. Później udało się większej ilości demonstrantów, do których przyłączyło się wielu ciekawych, wdrzeć się przez Brandenburger Tor w ulicę Unter der Linden.

Tłum wśród wrzawy i krzyków doszedł do Charlottenstrasse, gdzie rozproszony został przez policję białą bronią.

**Fałszywe pogłoski.**

Berlin 19 X. „Westminster Gazette“ donosi, że według opowiadań żołnierzy angielskich, którzy brali udział w ostatnich walkach, wiadomości, jakoby wojsko niemieckie było zdemoralizowane są nieprawdziwe.

**Katastrofa kolejowa.**

Kolonja 18 X na stacji Gedingen, w piątek o godz. 10 rano najechał pociąg sanitarny, wskutek fałszywego nastawienia zwrotnicy na pociąg towarowy Siedmiu żołnierzy i jeden służący kolejowy zabici.

**Sprawa zawieszenia broni.**

W komisji delegacji węgierskiej dla spraw zagranicznych, wystąpił hr. Burian z zapowiedzianym exposé, w którym dał wyraz poglądom, że uda się w niedługim czasie osiągnąć zawieszenie broni na wszystkich frontach.

**Węgry odrywają się od Austrii.**

„Berliner Tageblatt“ donosi z Budapestu:

Wśród niesłychanego podniecenia składał prezydent ministrów Wekerle w parlamencie węgierskim oświadczenie rządu węgierskiego w sprawie zasady unji personalnej z Austrią i zadań dualizmu.

Na sali obecni byli wszyscy ministrowie i prawie wszyscy posłowie. Nie zjawili się tylko Chorwaci, którzy stoją na stanowisku niezawisłego państwa chorwackiego.

Wekerle mówił, że wobec federalizacji Austrii koniecznym jest, aże by Węgry stanęły na stanowisku unji personalnej z Austrią. Na tej zasadzie muszą Węgrzy uregulować samodzielnie i niezawisłe swój polityczny gospodarczy i wojskowy stosunek do Austrii.

Mowę Wekerlega przerywały gwałtowne okrzyki. Hr. Karolyi zerwał się i oświadczył, że Węgry powinny bezwarunkowo zerwać wszelkie stosunki z Austrią, gdyż w przeciwnym razie stracą wszelkie owoce nietylko zwycięstwa, lecz i pokój.

**Rozkaz dzienny generała Diaza.**

Berlin. — Jak donosi „Vossische Ztg.“ z Rzymu, wódz naczelny armii włoskiej, generał Diaz, ogłosił z powodu propo-

zycji pokojowej mocarstw centralnych rozkaz do armii włoskiej, w którym oświadcza, między innymi, co następuje: „W tej rozstrzygającej dla przyszłości chwili musimy bardziej niż kiedykolwiek być przygotowani do pobicia nieprzyjaciela, dopóki propozycje jego nie będą wyposażone w rękojmię konieczne, że nie są nowym podstępem, aby odrzucić porażkę. Żadna propozycja, nie powinna osłabić nas, dopóki nieprzyjacieli znajduje się na ziemi naszej i uciska naszą cierpiącą ludność, oczekującą z niepokojem na wywabienie Dusza nasza winna pozostać mocną i spokojną w przesvědzeniu słuszności zadań naszych, gdyby nawet konieczne były nowe walki. Wiemy, że zwycięstwo nasze jest pewne. Ojczyzna ufa synom swoim. Okazmy się jej godni.“

**Odrzucona propozycja.**

Berlin. Agencja Reutersa donosi z Hawany: Prezydent rzeczypospolitej kubańskiej, Monocal, zaproponował Stanom Zjednoczonym użycie wojska kubańskiego na froncie zachodnim, ale rząd amerykański odpowiedział, że nie może obecnie przyjąć propozycji kubańskiej, gdyż musi użyć swoich okrętów do przewozu wojska amerykańskiego do Europy.

**Ostrzeliwanie miast.**

Biuro Wolffa donosi, że w dniu 15 bm., oraz po części także w nocy z 15 na 16. przedmieścia miasta Lille, Lambersat i Rochin oraz miasta Douai i Denain ostrzeliwane były z dział ciężkiego kalibru. Śródmieście Le Cuesnoy ostrzeliwane było d. 15 b. m. ciężkimi pociskami angielskimi.

W nocy z 14 na 15 nieprzyjacielskie bomby w Le Cuesnoy, Jolimetz i Savaal pociągnęły za sobą ofiary z pośród ludności cywilnej.

**Chiny a Wilson.**

Z Zurychu donoszą do „Vossische Ztg.“: Według depeszy agencji Havasa z Pekinu, prezydent rzeczypospolitej chińskiej telegrafował do prezydenta Wilsona, że rząd chiński zgadza się bezwzględnie na oświadczenie Wilsona z d. 27 września b.r. i uznaje je za swoje.

**Kremi podminowany.**

Do Stokholmu dochodzi wiadomość o nowych spiskach na życie różnych komisarzy bolszewickich.

Przed kilkunastu dniami wykryto również podkop, prowadzący aż pod sam Kremi, gdzie komisarze bolszewicy odbywają swe narady. Spiskowcy zamierzali wysadzić tę część Kremiu, w której odbywają się narady w powietrze. W związku z tem odkryciem dokonano znowu bardzo licznych aresztowań wśród osób wojskowych, finansistów i kupców, trzymany obecnie jako zakładników. W razie jakichkolwiek ponownych zamachów, ma część aresztowanych osób zginąć od kul bolszewickich.

**Zamach na hr. Tiszę.**

Węgierskie Biuro telegraficzne donosi:

Gdy na posiedzeniu parlamentu hr. Tisza opuszczał gmach przedstawicielstwa narodowego i siadł do samochodu, zbliżył się do niego jakiś młodzieniec z rewolwerem w ręku. Szofer zauważył młodzieńca i uderzył go w twarz, poczem ten upadł i upuścił rewolwer, nie wystrzeliwszy żen. Urzędnik policji zaarrestował owego młodzieńca.

**Chwila bieżąca.**

— Na listopad zwołał Ojciec św. konsystorz, w którym wzięł udział mają wszyscy kardynałowie świata katolickiego.

— Termin subskrybowania dzie-

łwiątej pożyczki wojennej ma być przedłużony na 2 tygodnie.

— Jak donoszą z Amsterdamu, w Holandji spodziewane jest przybycie na razie 100 000 uchodźców z Belgji.

— W Turkestanie wybuchły wielkie rozruchy; Taszkient stoi, podobno, w ogniu.

— Obiegają pogłoski, że zbierający się w najbliższej przyszłości Sejm ukraiński proklamował na Ukrainę monarchię.

— Król Ferdynand bułgarski, który po abdykacji zamierzał osiąść w swojej posiadłości Ebnental, został z Austro-Węgier wydany.

**Manifest cesarza Karola. Zjednoczenie polskich terytoriów Austrii z niezależnym państwem polskim.**

Wiedeń, 17 października.

„Do moich wiernych ludów austriackich: Od czasu wstąpienia na tron nieustannym dążeniem mojem było uzyskać dla ludów moich upragniony pokój, oraz wskazać ludom Austrii drogę, na których mogłyby rozwinąć owocnie bez przeszkód i tarć narodowe siły swoje i użyć ich ze skutkiem dla duchowego i gospodarczego dobrobytu swego.

Okrutne zapasy wojny światowej powstrzymały dotąd dzieło pokoju. Bohaterstwo i wierność, ofiarne znoszenie biedy i dolegliwości broniły w ciężkich tych czasach szczytynie ojczyzny. Ciężkie ofiary wojny zapewniły nam muszą honorowy pokój, u którego progę dziś z Boską pomocą stoimy.

Teraz więc przystąpić należy niezwłocznie do odbudowy ojczyzny na naturalnych jej, a więc przez to najpewniejszych podstawach. Pogodzić przytem należy troskliwie życzenia ludów austriackich i urzędystycznie je. Jestem zdecydowany dzieła tego dokonać przy swobodnem współdziałaniu ludów moich w duchu tych zasad, które monarchowie sprzymierzeni w swej propozycji pokojowej uznali za własne.

Austria stać się ma, zgodnie z wolą ludów jej, państwem związkowem, w którym każdy naród w granicach osiedlenia swego tworzyć będzie własny organizm państwowy.

Nie przesądza to bynajmniej zjednoczenia polskich terytoriów Austrii z niezależnym państwem polskim

Miasto Triest, wraz z okręgiem, otrzyma, zgodnie z życzeniem mieszkańców jego, specjalne położenie.

Nowy ustrój ten, nie naruszający bynajmniej nietykalności krajów korony węgierskiej, zapewni na każdemu poszczególnemu państwu narodowemu niezależność.

Zapewni ona jednak również skuteczną ochronę interesów wspólnych wszędzie tam, gdzie wspólność jest potrzebą życiową poszczególnych organizmów państwowych. Wskazaniem będzie przedewszystkiem zjednoczenie wszystkich sił, w celu pomyślnego rozstrzygnięcia zgodnie z prawem i sprawiedliwością wielkich zadań, wywołanych skutkami wojny.

Do czasu ukończenia przekształcenia tego w drodze ustawodawczej pozostają bez zmiany w swej mocy istniejące dziś urządzenia dla obrony wspólnych interesów. Rząd mój otrzymał polecenie przygotowania niezwłocznie wszystkich prac do przebudowy Austrii. Do narodów na prawie samookreślenia których opierać się będzie nowe państwo, zwracam się z apelem, aby współdziałały w wielkiem dziele przez rady narodowe, które utworzone z postów każdego narodu, stać mają w obronie interesów swoich wzajemnych w związku z rzędem moim.

Niech więc ojczyzna nasza, utrwalona przez zgodę narodów, które obejmują, wyjdzie z burzy wojennej, jako związek wolnych ludów. Błogosławieństwo Wszechmógenego niech towarzyszy pracy naszej, aby wielkie dzieło pokojowe, którego dokonujemy, wyszło na szczęście wszystkich ludów naszych.

Wiedeń, 16 października 1918 r.

Karol m. p.

Husaarek m. p.

## Prasa niemiecka o położeniu.

Dzienniki niemieckie omawiają bardzo obszernie ostatnią notę Wilsona.

Organ kanclerski „Nordd. Allg. Ztg.” pisze w dziale redakcyjnym, że nota Wilsona nadeszła wcześniej, niż tego oczekiwano. Jest ona po części dalszym ciągiem dyskusji, po części rozszerzeniem dyskusji. Koniecznym przeto będzie ponowne kontr oświadczenie rządu niemieckiego, tak że praktyczny cel tej wymiany zdań — zawarcie zawieszenia broni i rozpoczęcia rokowań pokojowych, nie zostanie natychmiast osiągnięty.

„Verwarte”: Naród niemiecki dziś bardziej niż kiedykolwiek skłonny jest do zawarcia pokoju.

Naród niemiecki pracuje nad swoim odroczeniem demokratycznym i gotów jest złożyć wielkie ofiary idei związku narodów, zabezpieczającego pokój. Zmiana tego nastroju nie jest niemożliwą o ile się powiększy wrażenie, że po tamtej stronie niema skłonności zaoszczędzenia narodowi niemieckiemu jego ostatniej walki rozpaczy.

W „Voss. Ztg.” pisze Georg Bernhard między innymi co następuje:

W formie i treści swojej odpowiedź Wilsona jest raczej artykułem dziennikarskim w jednej z gazet koalicyjnych niż aktem dyplomatycznym. Prezydent amerykański postawił Niemcom wyraźne żądania, zaś rząd niemiecki wyraźnie i szczerze odpowiedział na te żądania.

Rząd niemiecki prosi o utworzenie komisji, mieszanej, któraby miała za zadanie rozpatrzyć sprawę zawieszenia, zamiast tego zaś prezydent Stanów Zjedn. rozpoczyna dyskusję o bezprawnych, nieludzkich czynach, które rzekomo popełniane są przez wojska Rzeszy niemieckiej.

Praktyczny cel żądania o przyspieszenie zawieszenia broni i pokoju nie może być osiągnięty przez prezydenta tą metodą. Zdaje się raczej, iż ma on zamiar przedłużyć dyskusję do nieskończoności, aby powiększyć militarną przewagę koalicji, o której sam mówi w swojej

notcie. Oduosi się wrażenie, jakgdyby on w ten sposób chciał zadowolić nienasyconych podszczuwaczy wojennych i zwolenników wojny we Francji i Anglii.

## Sprawy polskie. Nowy zwrot w polityce polskiej.

Na wczorajszym przyjęciu u członka Rady regencyjnej Józefa Ostrowskiego, na którym obecni byli posłowie z Galicji, prezes Koła polskiego, dr. Tertil, przedstawił wniosek p. Głabińskiego tej treści:

„Rada regencyjna, powstała na gruncie patentu z dnia 12 września roku zeszłego, straciła dzisiaj podstawę swej egzystencji, pozostali tylko trzej mężowie, likwidujący obecne położenie. Mężowie ci mogą się cieszyć powszechnym zaufaniem lub nie. O tem decydują obecne narady — i gdyby się okazało, że tego zaufania nie posiadają, wówczas utworzony będzie substrat polityczny, w którego ręce Rada regencyjna złoży swoją władzę”.

Po zgłoszeniu powyższego wniosku dyskusji nad nim nie było, natomiast posłowie wyjaśniali, jak ten wniosek rozumieć należy.

Ks. Lubomirski, a następnie i dwaj pozostali regenci oświadczyli najkategoryczniej, że gotowi są w każdej chwili, o ile odpowiednio ciału polityczne powstanie, władzę swoją jemu przekazać.

Nad tym wnioskiem dziś będą obradowali przedstawiciele Koła polskiego i posłowie, stojący poza Kołem, poczem rozpoczyna się rokowania ze stronnictwami miejscowymi.

Z innych spraw na wczorajszym przyjęciu u regenta Ostrowskiego poruszane były: sprawa ustawy sejmowej i uwolnienie Piłsudskiego. Z wyjaśnień ks. Lubomirskiego okazuje się, że jeszcze niewiadomy jest termin uwolnienia i powrotu Piłsudskiego do Warszawy.

**Sprawa kolei w Królestwie.**  
Na odbytej w Warszawie konferencji przedstawicieli rządu polskiego z przedstawicielami niemieckich władz okupacyjnych, reprezentant generalny dyrekcji kolejowej złożył oświadczenie, iż, z chwilą objęcia zarządu kraju przez rząd polski, koleje znajdują się w tym samym stosunku do władz polskich, w jakim obecnie pozostają do cywilnych władz niemieckich.

Rząd polski będzie więc miał do

dispozycji koleje, które wszakże podlegają jeszcze najwyższemu wojskowemu dowództwu niemieckiemu.

## Aresztowanie bolszewików w Lublinie.

Z Lublina donoszą, że żandarmerja polowa zaareztowała tam „przy pracy” w fabryce Wolskiego 2 agitatorów bolszewickich, należących do wybitniejszych męnorów bolszewizmu. Nazwiska obu tych panów mają naturalnie brzmienie wybitnie nie polskie. Znalaziono przy nich około 1 i pół miliona rubli, w tem przeszło jedna trzecia w złocie.

**Okręt polski „Wilson”.**  
Prezydent m. Warszawy p. P. Drzewiecki otrzymał list, w którym bezimienny autor składa 1000 mk. na zgromadzenie funduszu na zbudowanie pierwszego statku handlowej floty polskiej w Gdańsku z warunkiem, aby statek ten ochrzczono imieniem Wilsona, jako wdzięczność od polaków. Ofiarowane 1000 mk. przekazane zostały do depozytów miasta.

## Nasza przysięga.

Poprzez burze i nawały  
Prowadził nas Orzeł Biały;  
Srebrnym skrzydłem znaczył drogi,  
Poronione w ciernie, głogi.  
Wszędy były one ciernie,  
Jednak szliśmy za nim wiernie,  
Dążyliśmy od stuleci,  
Gdzie Wolności słońce świeci.  
Dziś nie pójdzim hen, za morze,  
Choć tam płoń, jaśniej zorze,  
My nie pójdzim za innymi,  
Lecz zostaniem w naszej ziemi.  
Czuwać będziem w progu chaty  
Tam gdzie legli nasze braty,  
Aż uperlim ziemi łono  
Potem własnym na czerwonu.  
Toć my damy krew ostatnią,  
Za tę Polskę równą, bratnią;  
Za Sybiry, za bądogi,  
Za te krzyże, które wrogi  
Na ramiona wciąż wkładały,  
Aż się chylił naród cały.

Dziś się dusza nasza śmieje,  
Bo nad Polską świt jaśnieje,  
Upragnione od stuleci  
Już Wolności słońce świeci.

Stanisław Warta.

## PRZEZ ZAKOPCONE

□□□ SZKIEŁKA. □□□

Gotów jestem złożyć się z każdym czytelnikiem osobna o siedm chudech szkap meklemburskich, że ostatni tydzień odniósł stanowczy rekord pod względem wydarzeń niezmiernie doniosłego znaczenia.

Przedewszystkiem możemy teraz jeździć codziennie do Warszawy i z powrotem bez przepustek i bez specjalnych kart, zaświadczających, że dany obywatel nie miał żadnych pasorzytów cielesnych. Następnie została zniesiona częściowa cenzura.

Nareszcie doczekałem się chwili, kiedy będę mógł swobodnie pisać o... piasku w chlebie, o malwersacjach... na księżycu, o bezcelności bolszewików, o rekwizycjach fińskiej białej gwardji i wogóle o wszystkim, z wyjątkiem tego, co posiada jakikolwiek związek ze sprawami wojskowemi i rozporządzeniami władz okupacyjnych.

Powszechną sensację chwili stanowi obecnie modny dziś bolszewizm, który nawet we śnie straszy naszych pocziwych obywateli. W tych dniach zalił się przedemną pewien właściciel parterowej oficynki, że od chwili, gdy przecztał wojowniczą odezwę esdecką, sypiać po nocach nie może.

— To nie żarty, — powiada: — przyjdą, zabiorą dom, a człowiekowi kałą zamiatać ulice.

— Strachy na Lachy, łaskawy panie!

— Pan to szczęśliwy, panu przynajmniej nie mają co zabrać. To też i ja zamierzam swój dom sprzedać.

— A czy pan sądzi, że byłbym zadowolony, gdyby mi chłopiec redakcyjny właził z zabłoconymi butami na birko i począł dyktować feljtony? Ale niema obawy, bolszewizm u nas nie wielu znajdzie adherentów: przystawiony rozsądek chłopski nie da się uwieść balamutnym frazesom płatnych agitatorów.

— Dobrze, że mię pan pocieszył, bo miałem dzisiaj bardzo przykry sen...

— Pewnie się panu śniło, że znajduje się w strategicznym odwrocie na zachodnim placu boju?

— Ależ nie, tylko przyszedł do mnie jakiś potworny kominarz z czerwonym sztaendarem w jednej ręce i brauningiem w drugiej...

— No i zastrzelił pana?

— Na szczęście tego wrażenia nie zamięm. Jak krzyknął straszny głosem: „pieniądze albo życie!” — wtedy ze strachu spadł z łózka i przebudziłem się.

— A wiesz pan, co ten procezy sen oznacza?

— Nie mam pojęcia.

— Żebyś pan nie sprzedawał domu, bo przyjdzie jaki bandyta i odbierze panu pieniądze.

Kamienicznik podrapał się wskazującym palcem w okolicie ciemienia:

— A wiesz pan, może to i racja: zawsze pieniądze łatwiej ukraść, niż dom zabrać.

Rozmowa z kamienicznikiem nasunęła mi na myśl poważne refleksje na temat walk klasowych wieszenie głodnego proletariatu z sytą burżuazją. Wprawdzie nie orientuję się zbytbytno w tej sprawie kogo dziś do burżujów zaliczyć: czy właściciela domu, mającego dziennie 10 mk. dochodu, czy tragarza zarabiającego dziennie 50 mk.; czy dyrektora filji Tow. ubezpieczeniowego od gradobicia, mającego 500 mk. rocznie dywidendy, czy też szewca, który parę butów za 500 mk. sprzedaje. Właściwie kto dziś jest proletarjuszem? Nieleżna garstka robotników, zatrudnionych po fabryczkach i cukrowniach, również nie może się uskarżać na kiepskie zarobki. Gdzież więc owe zastępy głodnego proletariatu, który pod znakiem czerwonego sztandaru wypowiada otwartą walkę narodowi polskiemu i jego odwiecznym tradycjom?..

Darujecie mi, czytelnicy, że na powyższe pytanie nie mogę znaleźć odpowiedzi.

Acer.





Teatr „**PARYSKI**” Ulica Panny Marji Program od Soboty 19-go i dni następnych b. m. r. o.

**SENSACJA!**

**Miłość...**

w roli  
**Marja**

**Sława...**

główniej  
**Widal**

**Śmierć!**

W wielkiej tragedji życiowej w 5-ciu częściach z serji 1918/19 r.

Nad program: **Bitwa między Aisną i Marną** (Zdjęcie z placu boju z natury)

Anons: Wkrótce demonstrowany będzie głośny obraz **W OBLICZU ŚMIERCI** dramat psychologiczny ze słynną artystką Moskiewskich teatrów Pokrowską w roli głównej.

Muzyka: Sekstet Artystyczny pod Dyrekcją

p. **Czesława Żaka.**

Sluchacz: Konserwatorium Warszawskiego.

Dla dzieci wejście wzbronione.

szczególony w programach.

Bufet cukierniczy przy teatrze

Teatr „**ODEON**” ul. Panny Marji № 27.

Program od niedzieli 20-go do srody 23-go Października 1918 r.

Wspaniałe arcydzieło filmowe!

**COWBOY**

Wielki sensacyjny dramat amerykański w 6-ciu aktach w rolach głównych: Jeden z najwybitniejszych tragiczków

**ALWIN NEUSS**

i przędca nowa gwiazda kinematograficzna

**MARTA DAGHOFER.**

NAD PROGRAM: Fragmenty z uroczystości **ŚWIĘTA NARODOWEGO**

w dniu 17 b. m. w Częstochowie (Zdjęcia własne) oraz z powodu ogólnego zainteresowania pozostawiamy jeszcze na dni kilka

Niebywałą Sensacją aktualną!

**Z ostatnich walk na zachodzie** Niezwykle ciekawe zdjęcia dokonane z „**Tamtej strony frontu**” przez angielski urząd filmowy i zdobyte przez Wojska Niemieckie

Orkiestra pod kierunkiem członka Filharmonji Łódzkiej p. **RAFAŁA KANTORA.**

Dla młodzieży wejście wzbronione.

Bufet cukierniczy przy teatrze.

Szczególony w afiszach i programach.

**ŚWIERZBĘ**

0316-

Szybko leczy mydlana

„**MAŚC P-NA HEBDY**”

w siódkach na 1-2-12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Dla zwierząt po 1/2, i 1 K-o

„**EKWOL HEBDY**”

Żądać wszędzie. skład główny Tow. Akc. Fr. Kościuszki w Warszawie Elektoralna 35, w Częstochowie K. Rompański

**ŚWIERZBĘ**

i swędzenie

najsilniejszej psuwa

**SKABIN**

Apteka: Wągrowskich i Kadecza, Warszawa Chłodna 16.

Żądać wszędzie.

0349-

**NAJNIEZAWODNIEJSZYM**

środkiem na choroby płucne okazał się podług opinii lekarzy preparat **FAGOSOL**. Wszyscy więc pierśniowo chorzy, płucno chorzy, astmatycy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaęgnięcie płuc powinni leczyć się **FAGOSOLEM**. **FAGOSOL** pomógł już tysiącom cierpiącym. Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim już czasie ginie kaszel, wzrasta apetyt i chory nabiera ciała. Wyczerpani i wycieńczeni chorzy płucni zazywają **FAGOSOL** ze znakomitym skutkiem. 0333-

Do nabycia we wszystkich aptekach.

**Licytacja w Lombardzie**

Częstoch. Tow. Poż. Oszczęd.

ul. Kościuszki Nr. 11

o 1 będzie się 21 Października 1918 roku i dni następnych o godzinie 12 w południe. Od zastawów nieopłaconych do 5 Października 1918 r. liczone i gda kosztu licytacyjne.

**Pracownia** sukien, kostjumów i okryć dla pensjonarek mundurki czapki i fartaszki gotowe i na zamówienie, przyjmuje przeróbki czyszczenie i pranie w sposób chemiczny Szkoła kroju i szycia Mistrzyni cechu krawieckiego **Zucji Juraszek** dla przyjezdnych uczennic pensjonat Częstochowa ulica P. Marji nr. 55 m. 7

**Fortepian**

w dobrym stanie do sprzedania Szkoła 15 2076-

**Meble**

kredensy, stoły, krzesła, szafy, biurka, garnitur mebli, lustra, łóżka po cenach przystępnych poleca skład Mebli ul. P. Marji Nr. 12. 1062-

**Dom**

do sprzedania ul. Warszawska Nr. 99. Wiado m. 86 we wsi Wrzesno w kancelarji gminnej 2225-

**Do sprzedania**

dom w dobrym stanie przy ulicy Małej 23 Wiado m. 86 na miejscu 2111

**Urządzenie**

biurowe do sprzedania duża szafa biurowa, 6 arszet meblowych, zegar ścienny, stoły, umywalka, przewodniki elektryczne i wiele innych drobnych utens. biurowych Wiad. od 2 do 4 D. jask 9, stróż wskaze 2225-

**Okazyjnie**

garniturek mebli pluszem krytych do sprzedania. Wiad. ul. P. Marji 46 u stolarka 2 40-

**Plac**

przy ul. Dobrej № 8 do sprzedania. Wiad. w Adm. Gościn. 2230-

**DOKTOR**  
**Paweł Broniatowski**

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Marji № 21.

**Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.**

Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p. Panie od 12-1 po południu. 877-

**Koncesjonowana szkoła tańca**

**Kazimierza Kosteckiego**

b. Art. bal. Teatr. Rząd. Warsz.

w sali Stowarzyszenia

w Częstochowie ul. P. Marji 9.

Po powrocie do kraju, otwierając sezon najnowszych tańców współczesnych, rozpoczynam lekcje z dniem 1-go Listopada i na takowe przyjmuję zapisy codziennie od 10 do 12 i od 8 do 6 wiecz. w sali Stow. ul. Panny Marji Nr. 9. Udzielam lekcji w domach prywatnych, klubach i zakładach naukowych. Z poważaniem

2231- **KAZIMIERZ KOSTECKI.**

**Biuro Dzienników, Ogłoszeń**  
A. Otrąbek Kościuszki 11.

P.I.S.M.A. krajowe, zagraniczne w prenumeracie na miejscu i z dostawą. **OGŁOSZENIA** do pism krajowych i zagranicznych.

**KALENDARZE** na 1919 r. nadeszły Handlującym znaczny rabat.

**Żądanie Lecznicy D-ra J. KMITY**

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 80. Choroby gardła, nosa, uszu. Stosowane ultrafioletowych promieni przy gradacji

Kedaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Goncał Częstochowski”